

Nawet dożywotnie więzienie za mowę nienawiści w internecie!

27 lutego 2024

Rząd federalny Kanady planuje utworzyć Komisję ds. Bezpieczeństwa Cyfrowego, która będzie regulować działania firm zajmujących się mediami społecznościowymi „w celu zmniejszenia ryzyka wyrządzenia użytkownikom szkód w internecie”.

Minister sprawiedliwości Arif Virani przedstawił w poniedziałkowe popołudnie długo zapowiadaną ustawę o szkodliwej działalności w internecie, a utworzenie nowego organu regulacyjnego to tylko jedno z proponowanych środków.

Ustawa o krzywdzeniu w internecie przewiduje wysokie kary za wypowiadanie się w sieci w niewłaściwy sposób, a nawet dożywotnie więzienie za mowę nienawiści. Projekt ustawy może skutkować karą dożywotniego więzienia lub karą grzywny w wysokości 20 000 dolarów za wpisy, które rząd definiuje jako „mowę nienawiści” ze względu na płeć, rasy lub z powodu innych kategorii.

Nowe przepisy, zawarte w ustawie Bill C-63, mają na celu utworzenie nowego organu regulacyjnego usług mediów społecznościowych i powołanie rzecznika praw obywatelskich. Ma to przeciwdziałać krzywdom w rodzaju nielegalnego udostępnianie czyichś intymnych obrazów, w tym fałszywych obrazów stworzonych przez sztuczną inteligencję, a także treści wykorzystywanych do cyberprzemocy, nawiązywania do samookaleczenia lub nawiązywania do przemocy, terroryzmu, a także mowie nienawiści.



Prawo ma na celu przyznanie nowej Komisji ds. Bezpieczeństwa Cyfrowego uprawnień do „nakazywania usunięcia treści, które stanowią wiktyimizację seksualną dziecka lub rewiktyimizację osoby, która przeżyła”, a także intymnych zdjęć udostępnianych bez zgody danej osoby i innych treści. Firmy internetowe, zasadniczo muszą przestrzegać „obowiązku odpowiedzialnego działania” i usunąć taki materiał w ciągu 24 godzin.

Zgodnie z nową ustawą użytkownicy będą mogli złożyć skargę do samej platformy lub do nowego regulatora.

Rzekomi liberałowie znowelizują także kodeks karny, aby wprowadzić surowsze kary za istniejące przestępstwa związane z propagandą nienawiści, a także tak zmieniają kanadyjską ustawę o prawach człowieka, Canadian Human Rights Act, aby uwzględnić mowę nienawiści w internecie za formę dyskryminacji.

W okresie poprzedzającym złożenie projektu ustawy przywódca konserwatystów Pierre Poilievre zasygnalizował swój sprzeciw, twierdząc, że rząd Trudeau weźmie na celownik wolność słowa w internecie, pod pretekstem troski o „dobro dzieci”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net